

# Tomiko & Siwers, Jak Mnie Widzisz

Nie jestem profesorem &#380;ycia chocia&#380; m&#oacute;wi&#281; o nim du  
wszystko oparte na prze&#380;yciach, na st&#oacute;w&#281; prawda  
nie naucza&#281; ciebie &#380;ycia, chocia&#380; m&#oacute;wi&#281; o  
nie uratuj&#281; przed zag&#322;ad&#261; &#347;wiata tak jak Batman  
nie jestem bohaterem jak Superman

strata tego co wierzy w &#380;ycie oparte na imaginacjach  
te rymy to moja pasja plus narracja

rozkminy to moja stacja, trasa z rymami na kra&#324;cach  
nie jestem profesorem &#380;ycia chocia&#380; studiuj&#281; je co dzie&#32  
wszystko co robi&#281; to wiem, &#380;e dobre i dobre  
jak mnie widzisz mo&#380;esz to zachowa&#263; sobie

Ja jestem Tomiko a przede wszystkim cz&#322;owiek

Walcz&#281; s&#322;owem, kt&#oacute;re puszczam w obieg

To fakty poznane na podstawie praktyk

Rozwijam w sobie, o swoje b&#281;d&#281; walczy&#263; dop&#oacute;ki nie  
chcesz mnie widzie&#263; po swojemu musisz widzie&#263; mnie naprawd&#281;

[x2]

Widzisz mnie po swojemu, ale bywa mylne

my&#347;lisz, &#380;e za czym&#347; goni&#281;, a to nie m&#oacute;j v

ja ci powiem co&#347;, a ty dalej masz swój&#261; wizj&#281;

nie b&#281;d&#281; taki, jakiego sobie wy&#347;nisz

Poniedzia&#322;ek, czwarta rano, wsta&#322; Tomi do roboty

Po&#347;piech, bo czas goni, bania boli no, bo weekend za mn&#261;

A w weekend trzeba si&#281; napierdoli&#263; nie raz mam tak&#261; taktyk&#281;

Po mieszkaniu si&#281; kr&#281;c&#281; jeszcze i lec&#281;

Chocia&#380; mi si&#281; nie chce, trzeba &#347;miga&#263;

Jest robota, b&#281;dzie si&#322;a w nas p&#oacute;ki b&#281;dziesz wierzy&

Jak WWO, &#380;e jeszcze b&#281;dzie czas by odpoczywa&#263;

Nie chc&#281; straci&#263; &#380;ycia na lenistwie i bibach

Nie chc&#281; te&#380; &#380;eby przelecia&#322;o przed nosem jak &#281;

P&#281;dem wedle wiary swojej, b&#281;d&#281; dalej szed&#322; przed sie

Tak jak szed&#322;em dotychczas

Jak mnie widzisz, widzisz jak chcesz pami&#281;ta&#263;

&#379;e nie zawsze patrzysz trafnie, nie znasz do ko&#324;ca

Jak mnie widzi ekipa, rzadko, bo styl go&#324;ca

Dla was ziomy uderza w klatk&#281; zaci&#347;ni&#281;ta r&#281;ka

[x2]

Widzisz mnie po swojemu, ale bywa mylne

my&#347;lisz, &#380;e za czym&#347; goni&#281;, a to nie m&#oacute;j v

ja ci powiem co&#347;, a ty dalej masz swój&#261; wizj&#281;

nie b&#281;d&#281; taki, jakiego sobie wy&#347;nisz